X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 12)
z dnia 13 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 12)

13 czerwca 2024 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– uzupełnienie składu prezydium Komisji;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Manchesterze;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Monachium.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Wiśniewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Truszkowski** kandydat na konsula generalnego RP w Manchesterze oraz **Rafał Wolski** kandydat na konsula generalnego RP w Monachium.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich gości. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń. Witam gości pana Jakuba Wiśniewskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią Justynę Chrzanowską dyrektora Departamentu Konsularnego w MSZ-et, panią Annę Sochańską dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ-et, panią Iwonę Rynkowską zastępcę dyrektora Biura Spraw Osobowych w MSZ-et, panią Barbarę Sośnicką naczelnika w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ-et, pana Ireneusza Truszkowskiego kandydata na stanowisko Konsula Generalnego w Manchesterze i pana Rafała Wolskiego kandydata na stanowisko Konsula Generalnego w Monachium.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Manchesterze. Punkt drugi – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego w Monachium.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałbym zaproponować uzupełnienie naszego porządku i dodanie punktu pierwszego. Jest to związane z wygaśnięciem mandatu naszej wiceprzewodniczącej, pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej, wybranej do Parlamentu Europejskiego. W związku z tym, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość, chciałbym zaproponować wprowadzenie tego punktu. Jeśli pan przewodniczący się zgodzi, to jeszcze bym zaproponował kandydaturę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Chciałbym w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zaproponować kandydaturę pana profesora Piotra Glińskiego, byłego wicepremiera Rzeczypospolitej Polskiej, znakomitego socjologa, przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, ale przede wszystkim parlamentarzystę wybranego głosami naszych rodaków za granicą, a więc reprezentującego okręg warszawsko-polonijny.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Znaczy popieram taką zmianę porządku obrad. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma. Czyli z takim porządkiem obrad rozpoczynamy obrady. Punkt pierwszy – wybór, uzupełnienie składu prezydium Komisji. Rzeczywiście tutaj jest miejsce, które przysługiwało zgodnie z tymi ustaleniami z początku kadencji klubowi PiS, które jest w tej chwili nieobsadzone. Jak rozumiem, pan przewodniczący zgłosił kandydaturę pana profesora Glińskiego. Pan profesor wyraża zgodę, tak rozumiem.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wyrażam zgodę. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Tylko chciałem się spytać, jak głosować, kiedy zapomniałem legitymacji poselskiej?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Będziemy głosować wszyscy przez podniesienie ręki, po prostu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję panu bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto jest za wyborem pana posła Glińskiego na wiceprzewodniczącego? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Nie, jest jeden głos wstrzymujący. Gratuluję. Stwierdzam, że pan poseł Gliński został wybrany na wiceprzewodniczącego Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku. Szanowni państwo, w celu usprawnienia przebiegu posiedzenia na wstępie proponuję wysłuchać prezentacji obu kandydatur i przeprowadzenie dyskusji, a następnie zaopiniowanie tych kandydatur w części zamkniętej posiedzenia. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja wyraża zgodę na takie procedowanie. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego posiedzenia. Punkt pierwszy – zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Manchesterze. Proszę o zabranie głosu pana ministra i prezentację kandydata na Konsula Generalnego RP w Manchesterze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jakub Wiśniewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym państwu przedstawić profil kandydata, według mojej opinii państwowca i fachowca w swojej dziedzinie. Jest absolwentem Głównej Szkoły Handlowej w Warszawie oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczął dawno temu, w 1993 r. i przeszedł różne szczeble kariery, od inspektora w Departamencie Administracyjno-Finansowym i Biurze Finansów, poprzez naczelnika wydziału w Biurze Dyrektora Generalnego, zastępcę dyrektora w Biurze Spraw Osobowych. Obecnie jest naczelnikiem Wydziału Organizacyjnego w Departamencie Konsularnym.

Pan Truszkowski posiada, tak jak powiedziałem, wieloletnie doświadczenie w służbie konsularnej. W latach 2002–2008 pełnił obowiązki konsula do spraw polonijnych w Konsulacie Generalnym RP w Londynie, a w latach 2011–2015 był kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady też w Londynie w randze konsula generalnego. Następnie w latach 2017–2021 kierował Konsulatem Generalnym RP w Edynburgu. Sądzę, że to jest ważne, bo Wielka Brytania jest bardzo specyficznym miejscem dla służby kon-

sularnej, a pan Truszkowski zna swój fach i swoje terytorium działania, że tak powiem, bardzo dobrze. Od czasów rozszerzenia Unii, od czasów Brexitu, jest tam wiele wyzwań, zawirowań, setki tysięcy nowo przybyłych Polaków. Lawinowy, niespotykany dotąd wzrost zapotrzebowania na usługi konsularne. To wszystko wymusiły pewne reformy, z którymi zmagał się pan Truszkowski, między innymi reagowanie na wyzwania związane z epidemią, pandemią COVID-19.

Pan Truszkowski dał się poznać jako osoba mająca zdolności organizatorskie, kreatywna i pełna inicjatyw. Miał też bardzo dobre relacje z diasporą, to jest nie bez znaczenia, z polską diasporą w Wielkiej Brytanii oraz przedstawicielami władz lokalnych. Oczywiście to zaowocowało różnego rodzaju projektami w sferze historycznej, kulturalnej i promocyjnej. Pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów: upamiętnienie postaci ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego w kościele garnizonowym św. Andrzeja Boboli w Londynie, organizacja w Glasgow i Edynburgu obchodów 100-rocznicy odzyskania niepodległości, a także odsłonięcie oraz przekazanie władzom miasta Edynburga pomnika ławeczki generała Stanisława Maczka. Te przykłady można by mnożyć.

Chciałbym też zwrócić uwagę na wybór konsula Truszkowskiego na dziekana korpusu konsularnego w Szkocji, kiedy pełnił tę funkcję w latach 2020–2021. Zatem był postrzegany przez koleżanki i kolegów konsuli bardzo, bardzo dobrze. W 2009 r., został mianowany urzędnikiem służby cywilnej, a także został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W roku 2014 dostał Medal Srebrny za Długoletnią Służbę oraz otrzymał nagrodę im. Andrzeja Kremera Konsul Roku 2014, przyznawaną przez ministra spraw zagranicznych.

Kandydat jest żonaty, ma dwie córki, ma potwierdzoną znajomość języka angielskiego i rosyjskiego. Biorąc pod uwagę to wszystko, co powiedziałem, z pełnym przekonaniem rekomenduję kandydaturę pana Truszkowskiego do objęcia funkcji konsula generalnego RP w Manchesterze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Czy kandydat chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Kandydat na konsula generalnego RP w Manchesterze Ireneusz Truszkowski:

Czy teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak.

Kandydat na konsula generalnego RP w Manchesterze Ireneusz Truszkowski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. oraz związane z tym otwarcie rynku pracy przez Brytyjczyków, spowodowało lawinowy napływ na Wyspy naszych rodaków. Sytuacja ta postawiła przed polską służbą konsularną nowe wyzwania. Jak się niebawem okazało, samo przeorganizowanie pracy oraz wzmocnienie etatowe dwóch urzędów konsularnych w Londynie i w Edynburgu, było niewystarczające, aby we właściwy sposób odpowiedzieć na rosnące zapotrzebowanie na usługi konsularne. Zgodnie z decyzją ministra spraw zagranicznych, powstał nowy Urząd Konsularny RP z siedzibą w Manchesterze, który swoją działalność rozpoczął z początkiem 2008 r. Następnie w roku 2014 została oddana do użytku nowa siedziba Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Londynie, jednego z najnowocześniejszych polskich urzędów konsularnych, a w roku 2017 rozpoczął swoją działalność Konsulat Generalny RP w Belfaście. Wyjście Wielkiej Brytanii w 2020 r. z Unii Europejskiej i związana z tym zmiana sytuacji prawnej polskich obywateli, ponownie spowodowała konieczność pilnego dostosowania organizacji polskiej służby konsularnej do nowych uwarunkowań.

Okręg konsularny Konsulatu Generalnego w Manchesterze obejmuje środkową i północną Anglię, Walię oraz wyspę Man. Według danych placówki, okręg ten zamieszkuje obecnie około 320 tys. Polaków. Najliczniejszą grupę stanowią nasi doradcy, którzy przybyli na wyspę po 2004 r., ale nadal najbardziej jednolitą i jakby najbardziej zorganizowaną grupą są przedstawiciele emigracji historycznej najstarszej. Mam tu na myśli emigrację niepodległościową oraz emigrację lat 60., 70. i 80.

Tak duża liczba naszych obywateli stawia przed Urzędem Konsularnym w Manchesterze szereg wyzwań. W przypadku uzyskania pozytywnej rekomendacji z państwa strony, do priorytetów mojej działalności chciałbym zaliczyć między innymi, ochronę interesów obywateli polskich mieszkających i pracujących na terenie manchesterskiego okręgu konsularnego. Aby temu sprostać, będę podejmował wszelkie działania, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszym obywatelom oraz będę egzekwował respektowanie norm i standardów międzynarodowych przez władze lokalne. Będę konsekwentnie reagował na wszelkie przejawy ksenofobii, przypadki dyskryminacji oraz wykorzystywania polskich obywateli na rynku pracy oraz będę monitorował i bezzwłocznie interweniował w sprawach związanych z ochroną praw małoletnich. Zamierzam w tym względzie ściśle współpracować nie tylko z władzami lokalnymi, Policją, służbami socjalnymi oraz innymi organizacjami pomocowymi brytyjskimi i polonijnymi, ale także z polskim Ministerstwem Sprawiedliwości czy z Rzecznikiem Praw Dziecka. Będę nadal wspierać organizacje pozarządowe, które zajmują się udzielaniem fachowej pomocy prawnej, psychologicznej i socjalnej polskim rodzinom. Liczę także na bliską współpracę z szanownym państwem, przedstawicielami polskiego parlamentu, we wszystkich działaniach na rzecz naszych rodaków. Z dotychczasowego doświadczenia wiem, że państwa zaangażowanie, czy też osobisty udział w życiu polskiej diaspory stanowi, także dla nas, konsulów, istotne wsparcie w codziennej pracy.

Bardzo ważnym także obszarem będzie utrzymanie ścisłej współpracy ze środowiskiem polonijnym, w celu propagowania polskiej kultury, nauki, języka i tradycji narodowych oraz umacnianie pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w kraju zamieszkania. Placówka będzie się starała utrzymywać jak najlepsze relacje z przedstawicielami polskiej społeczności, dążąc do rozszerzenia współpracy między różnymi środowiskami. Ze względu na istotne znaczenie, jakie nadaje się wsparciu środowisk polskich oraz ich wzmocnieniu i mobilizacji, placówka będzie nadal podejmowała wszelkie starania, w celu zaangażowania jak największej liczby podmiotów do realizacji projektów w ramach działań polonijnych. Najlepszym przykładem takiej współpracy są organizowane od ośmiu lat imprezy w ramach Dni Polskiego Dziedzictwa Polish Hertige Days. W roku 2023 odbyło się w całym okręgu konsularnym 41 tego typu wydarzeń.

Pragnę ponadto zacieśniać współpracę między innymi ze Związkiem Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju, organizacjami młodych profesjonalistów, czy też duszpasterstwem polonijnym, reprezentowanym przez Polską Misję Katolicką w Anglii i Walii. Zamierzam również na bieżąco współpracować z Polonijną Radą Konsultacyjną jako organem doradczym Konsula Generalnego.

Jednym z priorytetów mojego działania będzie konieczność utrzymywania umiejętności posługiwania się językiem polskim oraz poczucia więzi z krajem pochodzenia wśród mieszkających w Wielkiej Brytanii. Szkolnictwo polonijne oparte jest obecnie na 50 szkołach sobotnich, prowadzonych przez organizacje społeczne. Ustawiczna dbałość o podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, ma bezpośredni wpływ na poziom wykształcenia dzieci i młodzieży oraz w dłuższej perspektywie, może przełożyć się na podjęcie decyzji o ewentualnym powrocie do kraju. Wsparcie dla polonijnej oświaty stanowi wyzwanie zarówno dla placówki, jak i organizacji polonijnych, będąc środkiem na rzecz kultywowania polskości wśród dzieci i młodzieży urodzonych już poza krajem. Należy podkreślić, że Brexit spowodował zahamowanie napływu nowych osób z Polski, w tym dzieci w wieku szkolnym. Będzie to zapewne miało wpływ i ma już pewnie teraz na funkcjonowanie sobotnich szkół języka polskiego.

Kończąc moje wystąpienie, pragnę także państwa zapewnić, że będę razem ze swoim zespołem dokładał wszelkich starań, aby utrzymać jak najwyższą jakość usług konsularnych, tak żeby Urząd Konsularny w Manchesterze był przyjazny i jak najbardziej dostępny dla naszych obywateli. Nadal ogromną część pracy konsularnej stanowią sprawy związane z wydawaniem dokumentów paszportowych. W 2023 r. wydano ich około 30 tys. W związku z Brexitem, obywatele polscy nie mogą już podróżować do Wielkiej Brytanii na podstawie dowodu osobistego, a z końcem roku 2025 przywilej podróżowania na podstawie dowodu osobistego utracą także Polacy zamieszkali w Wielkiej

Brytanii, posiadający status osoby osiedlonej. Znaczną część pracy urzędu stanowią też sprawy z zakresu pomocy prawnej i pomocy konsularnej oraz zakresu stanu cywilnego.

W celu zapewnienia sprawnej obsługi interesantów, w przypadku wystąpienia okresowego spiętrzenia spraw, będę się starał na bieżąco reagować i wprowadzać zmiany w organizacji pracy urzędu, dzięki którym zostanie utrzymany optymalny okres oczekiwania na wizytę w konsulacie, czy też uzyskania dokumentu paszportowego. Planuję także kontynuować wyjazdowe dyżury konsularne poza siedzibą Urzędu Konsularnego, co pozwala uniknąć znacznej liczby osób konieczności przyjazdu do Manchesteru, zwłaszcza rodzinom z małymi dziećmi. Dyżury te stanowią również okazję do zacieśnienia współpracy z przedstawicielami lokalnych organizacji polonijnych oraz lokalnych władz brytyjskich.

Szanowni państwo, oczywiście realizacja tych zadań, które tutaj mogłem państwu zaprezentować, jak także innych wyzwań, które stoją przed służbą konsularną w Wielkiej Brytanii, nie będzie możliwa bez dobrej i bieżącej współpracy z różnymi komórkami Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w tym przede wszystkim z moim obecnym macierzystym departamentem, Departamentem Konsularnym, czy też Departamentem Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, a także takich, jeśli chodzi o bieżące kontakty z koleżankami i kolegami z innych urzędów konsularnych na terenie Wielkiej Brytanii. Jeżeli uzyskam państwa rekomendację i będę miał okazję objąć stanowisko konsula generalnego RP w Manchesterze, postaram się wykorzystać jak najlepiej swoją wiedzę i dotychczasowe doświadczenie w służbie konsularnej. Mówię w służbie, bo tak postrzegam właśnie tę pracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do kandydata, do pana ministra? Proszę bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni goście, szanowny panie konsulu, na wstępie chcę wyrazić smutek, że pod nieobecność pana ministra Bartoszewskiego, nie pojawiła się wśród nas pani wiceminister Mościcka-Dendys, bo byłaby to też okazja, żeby porozmawiać z panią minister odpowiedzialną za sprawy polonijne i konsularne. Cenimy oczywiście obecność pana ministra, ale wiemy, że to nie jest portfolio pana ministra, więc tutaj nie będę może pana ministra dzisiaj absorbował. Proponuję w ogóle panie przewodniczący, żeby doprowadzić do spotkania też pani wiceminister odpowiedzialnej za Polonię z Komisją Łączności z Polakami za Granicą. Co jakiś czas, to by było na pewno cenne.

Natomiast przechodząc do pytań do pana konsula, oczywiście znam doskonale pana konsula. Pan konsul ma ogromne doświadczenie, jeśli chodzi o pracę konsularną na Wyspach Brytyjskich. Drobne dosłownie pytania, uwagi. Bardzo dziękuję, że pan wspomniał o harcerstwie polskim, bo tutaj w materiałach nie było o tym ani słowa. Zresztą w ogóle, co do materiałów, tu mam pewne uwagi. Obawiam się, że były one po prostu przekopiowane, dlatego że choćby jest tutaj wymieniany pan profesor Maczek, jako osoba, z którą konsulat szczególnie chce współpracować, tylko że pan profesor Maczek jest od prawie roku świętej pamięci. Dlatego zwracam uwagę na to, żeby chociaż przejrzeć te materiały przed przesłaniem do Komisji. Jak pan widzi współpracę z harcerstwem? Jaki pan ma na to pomysł?

Drugie pytanie, to oczywiście pytanie o edukację. Jest to kluczowe narzędzie współpracy z następnym pokoleniem naszych rodaków za granicą. Jak sam pan był uprzejmy powiedzieć, w okręgu konsularnym mieszka około 320 tys. osób polskiego pochodzenia, a mamy 5500 uczniów. Dobrze i niedobrze, bo chcielibyśmy znacznie więcej. Czy pan konsul ma jakiś pomysł na promocję: a) uczestnictwa w szkołach polskich, b) jakiegoś rozwoju sieci szkół polskich? Oczywiście są też miejsca, gdzie są nasi rodacy, a nie ma chociażby jednej placówki sobotniej szkoły.

Kolejne pytanie, czy widzi pan możliwość, czy ma pan taki pomysł jako kandydat na konsula generalnego, żeby współpracować z naszymi rodakami, tak aby kandydowali oni w wyborach samorządowych. Bardzo nam zależy na tym, żeby nasi rodacy, a już zwłaszcza na Wyspach Brytyjskich, gdzie jest ich tak dużo, stali się też partnerem dla

władz miejscowych, jako wyborcy. Zależy nam na tym, żeby kandydowali w wyborach samorządowych, żeby zostawali radnymi. Oczywiście ci, którzy mają obywatelstwo brytyjskie, to znacząca mniejszość z tych 320 tys., ale też, żeby pomyśleli z obu partii, czy konserwatywnej, czy Partii Pracy, ale nawet nad kandydowaniem na przykład do Izby Gmin. Na razie mamy jednego polskiego parlamentarzystę, ale bardzo potrzebujemy kolejnych. Czy pan konsul ma tutaj jakiś pomysł, żeby stymulować? Zwłaszcza oczywiście o te samorządowe rzeczy pytam.

Dziękuję też, że pan wspomniał o kwestii odbierania dzieci. Jest to wielkie zwycięstwo naszych ostatnich lat, że na Wyspach Brytyjskich w sposób znaczący, czy wręcz wyeliminowaliśmy problem odbierania polskich dzieci z polskich rodzin żyjących na Wyspach Brytyjskich. Rozumiem, że tutaj pan konsul też jako priorytet stawia, żeby żadne złe rzeczy nie powróciły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję, panie pośle. Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, pytanie mam do pana kandydata na konsula. Widzę, tutaj z ankiety wynika, iż ostatnie kilka lat pełnił pan bardzo odpowiedzialną funkcję w Departamencie Konsularnym. Pragnę zapytać, czy znana jest panu sprawa podnoszona przeze mnie kilkakrotnie na Komisji Spraw Zagranicznych i chyba też na tej Komisji dotycząca pani Konsul Generalnej RP we Lwowie. W tej sprawie składaliśmy z posłem Zapałowskim interpelację. Niestety jakiś dziwny zwyczaj resort wprowadza, nie odpowiada i nie reaguje na sygnały posłów. Czy pan w ogóle zna ten epizod? Jaki ma pan pogląd i ocenę zachowania pani Konsul Generalnej RP we Lwowie? Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, czy mogę tutaj jedno zagadnienie? Znaczy, sugeruję, że to jest raczej pytanie do przedstawiciela Departamentu Konsularnego, a nie do kandydata na konsula w Manchesterze. Przedstawiciel, jak rozumiem, jest tutaj.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, przepraszam, bo kandydat kilka lat pracuje w Departamencie Konsularnym, więc ten departament sprawuje pieczę, opiekę, kontrolę i wie wszystko, co się dzieje w konsulatach generalnych. Właśnie w tym kontekście pytam, czy…

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Pan kandydat był radcą ministrem w tym departamencie.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobrze, to radca minister dużo wie. Zresztą pytanie może być do obydwu panów, oczywiście, ja nie pogardzę żadną odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania, głosy w dyskusji? Proszę bardzo, pan poseł Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Skoro tak już swobodnie dyskutujemy na różne tematy, bo opinie na temat konsula w innym miejscu, to chciałbym się spytać o opinię kandydata na temat olbrzymiej dysproporcji w finansowaniu instytutów polskich. Uważam, że jednym z dużych problemów, także Polonii oczywiście i Polaków za granicą jest to, że Polska mając 26 chyba w tej chwili instytutów polskich, tę wielką sieć, jednocześnie mierzy się z olbrzymim niedofinansowaniem i to wszystkie rządy od wielu lat nie potrafiły tego przełamać. Tam jest potrzebna bardzo zdecydowana decyzja dotycząca budżetów tych instytutów. Jak rozumiem, jest aparat, są pracownicy od lat, wielka sieć, natomiast pieniądze, które są przeznaczane na funkcjonowanie tych instytutów, które pełnią bardzo ważną rolę, są wciąż małe.

Nie jest to też do końca do pana pytanie, ale skoro tak dyskutujemy szeroko na różne tematy, to chcielibyśmy… Ponieważ to jest poza podziałami chyba, potrzeba zwiększenia finansowania instytutów polskich od lat formułowana i nigdy niezrealizowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Pani posłanka Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym się zapytać pana kandydata o rozważenie, czy mógłby pan rozważyć w przypadku oczywiście nominacji, podjęcie takich działań w Manchesterze skierowanych do Polonii, które będą miały aspekt też integracyjny Polonię ponad różnymi sektorami, skąd oni się wywodzą – jedni są z takiego środowiska czy profesji, inni z takiego. Czy jakieś takie spotkania, tak żeby ludzie się ponadsektorowo ze sobą zapoznawali. Zresztą to samo dotyczy dzieci i młodzieży. Dzięki temu ta Polonia będzie silniejsza, będzie mogła się wzajemnie wspierać, także jeśli chodzi na przykład o kandydowanie w lokalnych wyborach. Czy coś takiego mógłby pan rozważyć w swoich działaniach, żeby ta Polonia, to nie były, można powiedzieć, tylko jakieś elektrony, wolne elektrony, ale również, żeby z tego było jakieś większe i silniejsze środowisko polonijne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę chyba więcej zgłoszeń. Proszę bardzo o udzielenie odpowiedzi i odniesienie się. Czy pan minister w pierwszej kolejności, czy pan? Proszę bardzo.

Kandydat na konsula generalnego RP w Manchesterze Ireneusz Truszkowski:

Jeżeli można, najpierw na pytania pana ministra na temat współpracy z harcerstwem. Oczywiście będę starał się, tak jak wspomniałem wcześniej, wszystkie działania robić między innymi nie tylko teraz jakby na papierze, żeby państwu przedstawiać, ale również w oparciu o swoje doświadczenia. Nie znam dokładnie środowiska manchesterskiego, bo jeszcze tam nie pracowałem, byłem kilka razy w delegacjach. Znam środowisko manchesterskie z początku 2000, kiedy jeszcze nie było Urzędu Konsularnego w Manchesterze, ponieważ jako konsul do spraw polonijnych jeździłem, to jeszcze jakby te tereny wchodziły w okręg konsularny Konsulatu Generalnego jeszcze ówczesnego w Londynie. Tak że z tamtych lat, to był początek lat 2000, więc to tak jak woda płynie, ludzie też się zmieniają, więc to środowisko będę musiał poznać.

Moje doświadczenia są bardzo dobre, sam byłem kiedyś harcerzem, znaczy harcerzem jest się do końca życia, ale nieczynnym obecnie. Byłem kiedyś harcerzem. Chociażby w samym Edynburgu w tej chwili, tak jak pan minister wspomniał, reprezentując moją osobę, wspólnie zorganizowaliśmy 100-lecie niepodległości Polski, które zazębiało się również ze 100-leciem powstania harcerstwa polskiego. Mogę sobie też to poczytywać za pewien taki, można powiedzieć, sukces. Dlatego, że do odległego Edynburga, czyli w zasadzie do Glasgow, to jest 700 km praktycznie między Londynem, przyjechały wszystkie władze najważniejsze Związku Harcerstwa Polskiego w Wielkiej Brytanii i tam odbyły się główne uroczystości.

Poza tym wszelkiego rodzaju imprezy, które udało nam się, znaczy może nie wszelkie, ale liczne imprezy, które były organizowane dla środowiska, czy z środowiskiem polonijnym, również staraliśmy się angażować harcerzy. Również za mojej kadencji, to oczywiście nie jest to do końca mój sukces, proszę dobrze zrozumieć, ale powstała pierwsza w historii na terenie Szkocji drużyna, chyba żeńska. Nie było, tylko historycznie na terenie Szkocji były drużyny męskie, które się reaktywowały i powstała kilka lat temu pierwsza drużyna żeńska. Czyli pewne doświadczenia mam i będę starał się o takie kontakty robocze, bo znam ludzi, którzy są w naczelnictwie harcerstwa i znam osoby, które przyjechały, znaczy przynajmniej jedną, która przyjechała właśnie ze Szkocji. Teraz wiem, że w Liverpoolu mieszka, to jest też jedna z druhn. Mam nadzieję, że te kontakty, jak już tylko poznam środowisko, będę mógł jakby wprowadzić w życie jakieś pewne pomysły, które oczywiście my tylko jesteśmy… Jakby też nie jesteśmy skarbnicą pomysłów do końca, aczkolwiek mamy, jako konsulowie, ale staramy się wykorzystać dobre pomysły ze środowiska. Jak cokolwiek będzie pojawiało się gdzieś z tamtej strony od przedstawicieli środowiska czy to harcerzy, czy innych organizacji, to oczywiście będziemy starali się wprowadzać w życie. Tak że to na tym etapie mogę tak powiedzieć.

Jeśli chodzi o rozwój szkół, to też z mojego doświadczenia, jeszcze pracując w Londynie, kiedy 2004 r. był i zrobił się ten wielki boom, przyjechało bardzo dużo rodzin

z dziećmi i te dzieci były, wiadomo, wyedukowane w Polsce. Były też problemy językowe. Staraliśmy się zwiększyć liczbę szkół. Jak państwo wiecie, szkoły poza granicami kraju, poza nielicznymi przypadkami są organizowane społecznie. To są organizacje polonijne albo po prostu osoby indywidualne, które czują taką potrzebę, są w stanie skonsolidować środowisko, jakąś grupę ludzi i wtedy urzędy konsularne czy w ogóle placówki też staramy się pomóc. W celu wsparcia takiego szkolnictwa zrobiliśmy i robiliśmy różnego rodzaju konferencje z Polską Macierzą Szkolną. Ówcześnie była tam przewodniczącą pani Aleksandra Podhorodecka. Udało nam się po takich spotkaniach, że powstały trzy nowe szkoły. Tak że jakieś malutkie doświadczenie mam. Jeżeli to będzie możliwe, będziemy też się starali tego typu inicjatywy wprowadzać.

Tak jak wspomniałem trochę w tym swoim wprowadzeniu, teraz sytuacja jest troszeczkę odmienna. Dlatego, że już się spotykamy z sytuacją, gdzie te dzieci się urodziły już na terenie Wielkiej Brytanii. To są dzieci, których język pierwszy to jest język angielski, to już nie jest język polski. Język polski jest przede wszystkim wykorzystywany prawdopodobnie w domu, chyba że to są związki mieszane, to też może być różnie. Dlatego jakby naszym działaniem będzie nie tylko wspieranie szkolnictwa jako szkolnictwa, bo to jest oczywiście rzecz ważna, ale wszelkie przejawy, tak mi się wydaje, wszelkie inicjatywy, które będą integrowały środowisko i będą powodowały to, że te dzieci urodzone już w Wielkiej Brytanii, z korzeniami polskimi będą miały możliwość różnych relacji ze swoim środowiskiem też polskojęzycznym, żeby po prostu zwiększać tę możliwość kontaktów językowych. Jest to chyba poza szkołą, czyli harcerstwo, czyli kluby sportowe, nie wiem, kółka teatralne. Takich działalności jest bardzo, bardzo dużo.

Jeśli współpraca z kandydatami, tak, to jest bolączka, którą obserwowaliśmy i obserwujemy w Wielkiej Brytanii już od wielu lat, że mamy tak liczną grupę, jesteśmy w zasadzie chyba pierwszą obcojęzyczną grupą w Wielkiej Brytanii, jeśli chodzi o liczebność. Ponieważ już przeskoczyliśmy również obywateli Indii. Gdzie język polski jest chyba pierwszym językiem obcym, nie mówię o walijskim czy jakimś tam innym, gdzie jednak kandydaci nasi w jakiś sposób, znaczy osoby polskiego pochodzenia czy Polacy nie chcą się angażować w życie lokalnych władz. Są to naprawdę wyjątki. Oczywiście to co pan minister wspomniał, pan poseł Kawczyński, gdzieś tam jeszcze jacyś lokalni działacze, tam w Londynie był pan Kasprzyk, który był burmistrzem jednej z dzielnic. Jest mało. Będziemy starali się oczywiście inicjować, jeżeli takie osoby… To samo w Szkocji, mieliśmy na przykład jednego młodego człowieka, który chciał w tych władzach danych… Jeżeli oni też się gdzieś ujawnią, my oczywiście możemy o tym mówić, ale jeżeli nie będzie takiej potrzeby wewnętrznej wśród tych ludzi, którzy powinni działać, to jakby trudno jest powiedzieć: proszę pana, proszę pani, proszę startować. Tak to się nie uda, ale oczywiście będziemy wspierali i wszelkie możliwe działania z naszej strony, jako urzędu konsularnego, które w tej materii możemy zrobić, to na pewno będziemy starali się tych państwa wszystkich wesprzeć. Będziemy o tym oczywiście mówili.

Po to też między innymi tworzy się konsultacyjne rady polonijne, bo to są… Też trochę nawiązując do pani poseł pytania, po to się je tworzy, a to nie są ciała stałe, to są ciała zmienne, to nie muszą być przedstawiciele tylko organizacji, to mogą być wszystkie osoby, które chcą na rzecz Polski i Polaków, tu mówimy o Wielkiej Brytanii, działać. Też będziemy starali się jak najbardziej to grono ludzi poszerzać, z różnych środowisk. Proszę państwa, im więcej osób, im więcej pomysłów, tym zawsze można zostawić z 10 pomysłów dwa, trzy i w życie wprowadzić. Może to jednym z tych pomysłów będzie jakby uświadomienie tego środowiska polskiego, żeby startowali, brali jakby w swoje ręce życie Polaków zamieszkały w Wielkiej Brytanii. Czyli po prostu, że było jak najwięcej kandydatów i chętnych do tego, żeby w strukturach lokalnych władz brytyjskich, akurat mówimy o Manchesterze, czy w tym okręgu zaistnieli.

Pan profesor wspomniał o Lwowie, znaczy o Lwowie to pan poseł. Jeśli chodzi o instytuty polskie, to myślę, że to pytanie nie jest do końca… Oczywiście jakąś tam wiedzę posiadam, ponieważ pracuję już 31 lat w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ale to pytanie nie jest akurat, przepraszam bardzo, może do mnie. Jeżeli takie wpłynie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to myślę, że wyspecjalizowane komórki państwu odpowiedzą w sposób szczegółowy i wyczerpujący, tak żeby po prostu ta odpowiedź była

konkretna. Jeżeli można prosić, bo nie czuję się na siłach jakby fachowo udzielić odpowiedzi na te pytania.

Chciałbym jeszcze tylko uzupełniając, oczywiście naczelnik Wydziału Organizacyjnego w Departamencie Konsularnym koordynuje działania służby konsularnej, ale nie w każdym aspekcie. W kwestiach kadrowych mamy Biuro Spraw Osobowych, w innych sprawach są inne komórki. My staramy się, żeby tylko w miarę płynnie i sprawnie procesy konsularne się odbywały i współdziałając z innymi komórkami staramy się zapewnić płynność kadrową czy realizację poszczególnych zadań. Oczywiście też sprawdzamy, jak to jest wykonywane, ale też na każde pytanie nie znam szczegółowej odpowiedzi, tak że przepraszam bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, przyjmuję wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Kandydat na konsula generalnego RP w Manchesterze Ireneusz Truszkowski:

Konsulów polskich działanie, to powiedziałem. Myślę, że tu, jak pani poseł zapytała, to chociażby te konsultacyjne rady polonijne, będziemy starali się w ten sposób jakby integrować środowiska. Zawsze to robimy. Przynajmniej ja też staram się i jeżeli są wspólne działania, to jest zawsze fajnie, jeżeli dla Polski i dla środowiska polskiego działamy. To właśnie fajnie jest, jeżeli jesteśmy w stanie jak największą liczbę osób zachęcić do tych działań. Tak jak wspomniałem, w wielu głowach rodzą się różne pomysły, może będzie dzięki temu możliwość zrealizowania jakichś fajnych rzeczy i spraw dla środowiska.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania? Nie ma.

W takim razie przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego – zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Monachium. Uprzejmie proszę pana ministra o prezentację kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Monachium. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, znowu mamy do czynienia z przypadkiem fachowca, państwowca, profesjonalisty. Pan Rafał Wolski urodzony w 1968 r., jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego. Ma w swojej karierze epizody pracy naukowej, między innymi w Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN w Warszawie, a także był urzędnikiem w gminie Warszawa Centrum na stanowisku inspektora w wydziale kadr. Co jest najciekawsze w biografii kandydata, to są właśnie te sprawy konsularne. W Monachium już był. W 1996 r. przez cztery lata przebywał na stanowisku konsula kierownika Wydziału Ekonomiczno-Handlowego, a później ekonomicznego Konsulatu Generalnego. Zajmował się wtedy promocją polskiego eksportu do Bawarii i Badenii-Wirtembergii. Było to przed akcesją do Unii Europejskiej, wiele się wtedy działo. W latach 2010–2015 był kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady w Kijowie i to też był bardzo burzliwy okres. Na przykład przypadał na realizację obsługi konsularnej obywateli polskich w Ukrainie podczas finałów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. Pamiętamy wszyscy te emocje. Jednocześnie wiele portfeli zgubionych, wiele przypadków, kiedy trzeba było pomagać naszym rodakom. W czasie pierwszej inwazji rosyjskiej, wiosną 2014 r. koordynował opiekę nad obywatelami polskimi oraz działaniami na rzecz ewakuacji rannych podczas starć w Kijowie. W latach 2015–2017 był zastępcą kierownika placówki w Ambasadzie w Ukrainie, a we wrześniu 2016 r. był chargé d'affaires ad interim.

Posiada stopień dyplomatyczny radcy ministra. Był też konsulem generalnym Polski we Lwowie w latach 2017–2019 i między innymi wtedy koordynował organizację obchodów 100-lecia niepodległości Polski. Jak wiadomo, niełatwe są to rozmowy we Lwowie. Uczestniczył w szeregu działań wokół miejsc pamięci i zabytków w okręgu konsularnym. W listopadzie 2018 r. otrzymał nagrodę Konsula Roku im. Andrzeja Kremera. W latach 2019–2020 był naczelnikiem Centrum Informacji Konsularnej w Departamencie Konsularnym MSZ-et.

Pan Wolski był odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Srebrną Odznaką Zasłużony dla Krajowej Administracji Publicznej. Jest członkiem Rady Funda-

cji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego i kilku towarzystw naukowych. Jest kawalerem. Zna język angielski, niemiecki, rosyjski i ukraiński.

Podsumowując, szanowni państwo, z pełnym przekonaniem rekomenduję kandydaturę pana Wolskiego pod państwa rozwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Pozwolę sobie również z racji osobistej znajomości i relacji służbowych z panem Rafałem Wolskim podkreślić, że bardzo wysoko również oceniam pracę pana radcy, szczególnie w tym okresie, kiedy pełnił swoje funkcje dyplomatyczne w Ukrainie. Cieszę się bardzo, panie radco, że tacy ludzie jak pan wracają do polskiej służby dyplomatycznej. Otwieram dyskusję.

Czy są jakieś pytania do pana? Pan poseł Gliński, pan poseł Dziedziczak i pan poseł Samborski. Dobrze mówię? W takiej kolejności.

Przepraszam najmocniej, oczywiście jeszcze kandydat. Przepraszam panie radco, proszę udzielam głosu. Pan Rafał Wolski kandydat na konsula generalnego RP w Monachium.

Kandydat na konsula generalnego RP w Monachium Rafał Wolski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście nie śmiem zajmować państwa czasu swoimi wywodami, ale obawiam się, że zwyczaj wymaga tego, żeby kandydat też co nieco opowiedział o swoich zamierzeniach.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za zaszczyt wystąpienia na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, które chcę rozpocząć od prezentacji i garści faktów związanych z okręgiem konsularnym Monachium. Okręg obejmuje dwa najbardziej wysunięte na południe kraje związkowe Niemiec, czyli Badenię, Wirtembergię i Bawarię. Są to regiony, które wyróżnia wysoki poziom rozwoju gospodarczego, silna samoidentyfikacja kulturowa, liczne dziejowe i współczesne związki z Polską, a także w ogóle z krajami naszej części Europy. Polski Urząd Konsularny w Monachium istnieje od 104 lat, z krótką przerwą od 1939–1993 r., zawsze w klasie konsulatu generalnego. Nasza obecność konsularna na południu Niemiec wynika tyleż z potrzeby zabezpieczenia politycznych i gospodarczych interesów Polski w tym kraju, ile z dbałości o zamieszkałych tam Polaków, obywateli polskich oraz obywateli kraju przyjmującego i innych państw, którzy są polskiego pochodzenia, mają polskie tło migracyjne i w większości wykazują silne więzi z krajem pochodzenia.

W okręgu konsularnym mieszka obecnie przeszło 204 tys. osób z wyłącznie polskim obywatelstwem, 120 tys. w Bawarii i 84 tys. Badenii-Wirtembergii. Według szacunków placówki ponadto jeszcze co najmniej 180 tys. osób polskiego pochodzenia, które posiadają obywatelstwo niemieckie albo obywatelstwa innych państw. Wśród Polonii okręgu konsularnego obecne są jej wszystkie historyczne grupy, czyli potomkowie osób osiadłych tu w rezultacie II wojny światowej, w tym tak zwanych dipisów, czyli byłych więźniów obozów hitlerowskich, jeńców wojennych, robotników przymusowych. Jest szeroko reprezentowana emigracja polityczna i ekonomiczna okresu PRL. Nowa emigracja po 1989 r. i w 2004 w szczególności, ze szczególnym uwzględnieniem specjalistów, pracowników wykwalifikowanych i usługodawców. Liczni są też obywatele polscy przebywający krótkoterminowo, co implikuje określone zadania usługowe dla urzędu konsularnego. W obu krajach związkowych ponad 80% obywateli polskich, to osoby w grupie wiekowej 20 do 60 lat. Średni wiek osoby wyłącznie z obywatelstwem polskim, to lat 38. Wobec tak dużej liczby zamieszkujących okręg obywateli, priorytetem pracy kierownika urzędu konsularnego jest ochrona ich praw i interesów, bliskie kontakty i współpraca z nimi.

Jeżeli więc Wysoka Komisja pozytywnie zaopiniuje kandydaturę mówiącego te słowa, będzie on gorliwie i skutecznie reagował na wszystkie przypadki naruszeń praw osób z polskim obywatelstwem, ewentualne nieprzestrzeganie tychże praw przez kogokolwiek, niesprawiedliwe traktowanie, zwłaszcza ze względu na pochodzenie lub obywatelstwo. Przedmiotem troski będą prawa pracownicze, w tym w odniesieniu do pracowników sezonowych i migrujących. Szczególną uwagę będę przywiązywał do sytuacji wokół przestrzegania praw osób małoletnich, a także wspierania polskich rodzin. W tym ostatnim zakresie wielkie znaczenie ma zapewnienie dostępu do oświaty w języku ojczystym, które to zagadnienie, jak państwu posłom wiadomo, na terenie państwa przyj-

mującego nie jest uregulowane w sposób zadowalający w stosunku do osób polskiego pochodzenia. Podstawą działań strony niemieckiej w stosunku do społeczności polskiej powinny być zapisy traktatu dwustronnego z 1991 r., które definiuje prawa dla osób pochodzenia polskiego w obszarach nauczania języka polskiego w systemie publicznym, dostępu do informacji w języku polskim, zakładania i utrzymywania własnych organizacji, wreszcie wyznawania i praktykowania religii.

Niestety w Bawarii od kilkunastu lat nie ma możliwości systemowego pobierania nauki szkolnej języka polskiego w publicznym systemie oświaty w językach ojczystych, nie licząc symbolicznego nauczania języka polskiego w dwóch gimnazjach państwowych w Monachium i Ratyzbonie. Spowodowało to, niestety, tak to przynajmniej ja oceniam, erozję zainteresowania nauką po polsku, bo przeprowadzana na początku tej dekady, mniej więcej w okresie pandemii ankieta, nie wykazała inicjatyw środowisk rodzicielskich wystarczających dla powołania grup w szkołach publicznych. Ostatecznie bawarski resort zorganizował z początkiem roku szkolnego 2022–2023 kurs języka ojczystego online dla gimnazjalistów i do którego przystąpiło aż całych 70 uczniów. Co przyznają państwo, że na sto kilkadziesiąt tysięcy mniej więcej osób polskiego pochodzenia wynikiem dobrym nie jest.

Nieco lepiej sytuacja wygląda w Badenii-Wirtembergii, gdzie obowiązujące przepisy krajowe pozwalają na bezpłatne korzystanie z lokali przeznaczonych na dodatkowe zajęcia z języka polskiego i umożliwiają dofinansowanie co najmniej 12-osobowych grup biorących udział w nauce języka ojczystego. Z tego rozwiązania korzysta tam też nieoszałamiająca liczba, bo 200 młodych ludzi.

Deklaruję w związku z tym gotowość podjęcia w najściślejszej współpracy ze środowiskami polskimi obu krajów związkowych działań mających na celu ich aktywizację na rzecz egzekwowania od władz miejscowych zobowiązań traktatowych w zakresie dostępności do nauki języka ojczystego. Równolegle we współpracy z powołanymi w tym celu wyspecjalizowanymi instytucjami jak Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego, zamierzam intensywnie wspierać społeczne inicjatywy na rzecz nauki języka polskiego, których na terenie okręgu jest 28. Dzięki nim, mowę i kulturę ojczystą poznaje przeszło 1800 młodych ludzi. Ze strony placówki pomoc otrzymywać będą nadal i w zwiększonym zakresie istniejące trzy szkoły polskie podległe Ośrodkowi Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, gdzie w kończącym się roku szkolnym naukę pobiera 631 uczniów.

Trzeba państwu wiedzieć, że w Badenii-Wirtembergii i Bawarii prowadzone jest również adresowane do Polonii duszpasterstwo wyznania rzymskokatolickiego, zorganizowane obecnie w 17 parafiach personalnych, w tak zwanych polskich misjach katolickich. Oprócz ich roli religijnej należy zaznaczyć, że prawie każda z misji ma w swoich strukturach chrześcijańskie centra krzewienia tradycji, kultury i języka polskiego, które też często prowadzą szkoły przedmiotów ojczystych.

Proszę państwa, środowiska polskie w Bawarii i Badenii-Wirtembergii są dość dobrze zorganizowane. Są to w większości ludzie dobrze zintegrowani ze środowiskiem, w którym przebywają, o stabilnej sytuacji finansowej i społecznej. Brak czasu i miejsca, żebym wymieniał szczegółowo nazwy tych środowisk, ale warto podkreślić, że aktywni są przedstawiciele Polonii nie tylko zamieszkali w wielkich miastach, ale też w ośrodkach mniejszych. Poza tym istnieją polonijne środowiska zawodowe, na przykład lekarze, inżynierowie i technicy. Tematyczne kluby sportowe, zespoły artystyczne i twórcze, młodzieżowe – i tu ze szczególną satysfakcją wymieniam harcerstwo, bo mam bardzo dobre doświadczenia ze współpracy z harcerstwem w krajach, gdzie wcześniej pracowałem. Wiele z organizacji lokalnych wchodzi w skład struktur dachowych i szerszych jak Związek Polaków w Niemczech. Co charakterystyczne, aktywność polonijna obecna jest we wszystkich grupach pokoleniowych i pochodzeniowych Polaków w Niemczech. Będę rad, mogąc nawiązać ścisły kontakt z każdym ze środowisk polonijnych okręgu konsularnego.

Duża liczba Polaków w okręgu konsularnym przy ich dość dobrej samoorganizacji czy integracji nie zawsze odpowiada pozycji środowiska polskiego w samorządzie terytorialnym, a nawet w lokalnych reprezentacjach środowisk migracyjnych, czyli radach do spraw cudzoziemców. Skutkuje to ich niedofinansowaniem, mówię o polskich środo-

wiskach i pozostaje w proporcjonalnej sprzeczności z sytuacją mniejszości niemieckiej i innych mniejszości narodowych w Polsce. Jednocześnie rzeczywiste zaangażowanie społeczne Polaków niekiedy odbiega od ich potencjału liczbowego. Jest to duże wyzwanie. Widzę tu bardzo duży potencjał dla swojej przyszłej pracy, podobnie jak w budzeniu zainteresowania otrzymaniem Karty Polaka przez tych, którzy nie mają polskiego obywatelstwa.

Istotną częścią pracy każdego polskiego urzędnika konsularnego za granicą jest troska o polskie miejsca pamięci, zabytki polskości i współdziałanie ze środowiskami, które są przeszłością i wspólną pamięcią zainteresowane. Jeżeli będzie mi dane objąć obowiązki w Monachium, pragnę skupić swoją pracę w wyżej opisanym zakresie na kilku priorytetach. Należy do nich kontynuacja wywierania wspólnego ze środowiskami polskimi w Bawarii nacisku na należącą do władz tego kraju związkowego Fundację Bawarskie Miejsca Pamięci, opiekującą się między innymi byłymi niemieckimi obozami koncentracyjnymi, w tym najstarszym i najdłużej funkcjonującym z nich w Dachau. Nasilenia wymagają starania o lepsze nagłośnienie pamięci o polskich ofiarach tego miejsca. Wymienię tutaj duchownych, bo z 2720 duchownych w ogóle, którzy byli więzieni w Dachau, Polacy stanowili 1780 i 868 z nich zamordowano. Jest to istotne społecznie również ze względu na kult oddawany kilkudziesięciu z nich ogłoszonych błogosławionymi Kościoła rzymskokatolickiego. Dodam, że w Dachau więziony był też na przykład arcybiskup Jan Maria Kowalski, zwierzchnik Kościoła starokatolickiego Mariawitów, który został zamordowany, zagazowany w Hartheim koło Linzu. Pochodząc z Warmii i Mazur, nie mogę nie wymienić nazwiska wieloletniego więźnia Dachau, zmarłego z osłabienia wkrótce po wyzwoleniu przywódcy Związku Mazurów dr Kurta Obitza. On i inni wybitni Polacy ofiary KL Dachau nie są dostatecznie obecni w pamięci zarówno lokalnej Bawarii, jak i kręgów polskich w kraju i za granicą. Stąd deklaruje gotowość współpracy ze wszystkimi środowiskami i instytucjami na rzecz właściwego ich upamiętnienia.

Zamierzam także udzielać wsparcia wszelkim działaniom na rzecz badania przeszłości obecności polskiej na południu Niemiec. Zarówno jej pozytywów sięgających czasów polskich królewien na książęcych tronach Bawarii, co przypominają polskie orły pyszniące się na fasadzie zamku w Burghausen i kościoła Teatynów w Monachium, jak i kart najczarniejszych martyrologii polskich więźniów i robotników przymusowych podczas II wojny światowej. Liczę tu bardzo na kooperację z polskimi instytucjami państwowymi, jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej, który zresztą rozpoczął jeszcze w ubiegłym roku prace nad mało zbadanym zbrodniczym działaniem władz niemieckich podczas wojny, jakim była planowa eksterminacja dzieci polskich robotnic przymusowych.

Aktualizacji, proszę państwa, wymaga wreszcie inwentaryzacja polskich miejsc pamięci na terenie okręgu konsularnego, w celu skutecznej kontynuacji bardzo ładnie rozpoczętych prac konserwacyjnych i porządkowych na licznych cmentarzach, we współpracy ze wspomnianymi bliżej instytucjami państwa polskiego i fundacjami, władzami lokalnymi i regionalnymi, środowiskami polonijnymi i kręgami miejscowych organizacji pozarządowych, zainteresowanych sprawami pamięci.

Wysoka Komisjo, z uwagi na ekonomię czasu nie mam już możliwości wdawać się w dalsze szczegóły swoich zamiarów na przyszłość, jeżeli będę miał możność podjęcia się misji konsula generalnego w Monachium. Z tego samego względu pominąć musiałem dobrze mi znane z przeszłości kwestie wsparcia dla polskiego biznesu i umacniania eksportu z Polski, czy kwestie stymulacji współpracy samorządowej i młodzieżowej. Uczynię wszystko, aby Monachijski Urząd Konsularny funkcjonował sprawnie i wzorowo realizował swoje zadania, których przy wymienionej wyżej liczbie obywateli polskich w okręgu konsularnym jest moc. Ich częściowym odzwierciedleniem jest statystyka. W 2023 r. urząd wykonał 8863 czynności, z których ponad 6000 stanowiły paszportowe. Moją intencją jest utrzymanie i dalsze podniesienie poziomu obsługi klientów urzędu, uczynienie go miejscem życzliwym dla odwiedzających, gdzie prace na ich rzecz realizowane są w sposób wydajny. Dzięki telefonicznemu dostępowi do wiedzy dla interesantów, zapewnianemu przez Centrum Informacji Konsularnej oraz sprawnemu systemowi zgłaszania interwencji przez zintegrowany telefon dyżurny, placówka koncentruje się

na bezpośredniej obsłudze klienteli konsularnej. Zadbam zatem o sprawną organizację pracy, właściwe funkcjonowanie w sytuacjach kryzysowych i nadzwyczajnych, ale i przede wszystkim na co dzień, tak aby każdy z przedstawicieli bawarskiej i badeńsko-wirtemberskiej Polonii mógł uważać polski Urząd Konsularny w Monachium za swojego efektywnego i przyjaznego przedstawiciela. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Mam zapisanych trzech posłów do głosu. Czy ktoś jeszcze chciałby się zapisać? Czyli w takiej kolejności: pan poseł Gliński, poseł Dziedziczak i poseł Samborski. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Podobnie jak pan wiceprzewodniczący, chciałem powiedzieć, że znam pana Wolskiego ze współpracy i w związku z tym popieram tę kandydaturę w oparciu o swoje doświadczenia zarówno w Kijowie, jak i w Warszawie. Współpracowaliśmy przez kilka lat.

Chciałbym nawiązać jeszcze do jednego wątku i szczególnie uwrażliwić. Pan wymienił ten wątek wśród kwestii dziedzictwa historycznego jako pierwszy, to znaczy obóz w Dachau. Tam jest skandal od wielu lat. Jak wiemy, Polacy stanowili największą liczbę ofiar tego obozu. Na głównym pomniku, mimo że oznaczenia są w pięciu językach bodajże, nie ma oznaczenia hasła podstawowego, które niby ma przyświecać pamięci tego tragicznego miejsca, w języku polskim. Podkreślam fakt, że udało nam się doprowadzić, bo my też jako ministerstwo kultury interweniowaliśmy w tej sprawie, że konsulem honorowym został pan Nissenbaum. Honorowym konsulem Rzeczypospolitej Polskiej od niedawna jest pan Nissenbaum, który obiecał mi osobiście, że zaangażuje się w tę kwestię. Ponieważ to jest niestety do załatwienia nie tylko przez tę radę niemiecką, ale przez radę, pewne ciało, które jest związane, mówiąc tak delikatnie, z żydowską polityką historyczną. Myślę, że to jest najlepsza droga. Polecam panu konsulowi, żeby to wziąć jako priorytet, bo musimy wywalczyć należne upamiętnienie polskich ofiar. Bardzo dziękuję, bo widzę, że jest pan uwrażliwiony na tę kwestię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję, pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Chyba tropy do Paryża też prowadzą, z tego co wiem, jeśli chodzi o rozwiązanie spraw związanych z obozami koncentracyjnymi i właśnie upamiętnieniem polskich ofiar, również w tym wymiarze symbolicznym, namacalnym, tablic, informacji. Jest to bardzo istotne, nie tylko jeśli chodzi o obiektywne upamiętnienie naszych rodaków, ale także o świadomość dzisiejszych Niemców. Oni muszą wiedzieć, jak wielka skala martyrologii była tutaj ze strony polskiej.

Bardzo dziękuję za tę prezentację, kompletną prezentację. Dziękuję właśnie o wspomnieniu o obozach koncentracyjnych z Dachau na czele, o harcerstwie, o edukacji. Jedyne tylko pytanie techniczne, kwestia odbierania dzieci, tu już nie jest tak kolorowo jak w Wielkiej Brytanii. Przed nami nadal są wyzwania związane z Republiką Federalną Niemiec. Jakby pan konsul był uprzejmy coś na ten temat powiedzieć.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie konsulu generalny widzę, iż jest pan członkiem Rady Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i ta fundacja miała taki bolesny i przykry epizod. Próbowała trochę rozjeżdżać Związek Polaków na Litwie, to jest ten związek, którego lider uzyskał mandat teraz też w tych wyborach do Europarlamentu. Czy jakby w pracach rady, której pan jest członkiem, ten wątek był obecny i czy mieliście taką świadomość? Jest to pytanie jakby takie przyczynkarskie.

Natomiast pragnę powiedzieć, że bardzo wysoko oceniają pana działalność Polacy w Kijowie, zwłaszcza we Lwowie, a uzyskanie takiej opinii nie jest łatwe we Lwowie,

bo są to środowiska różne, trudne. Pan prezes największej organizacji polskiej, czyli Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, pan Emil Legowicz nawet mnie upoważnił, prosił żebym osobiście powiedział to, co niniejszym czynię. Bardzo doceniam pana umiejętności konsultacji i negocjacji w tamtych trudnych warunkach. Bardzo mnie cieszy ten wątek, że ta troska o dziedzictwo materialne polskie na tamtych ziemiach było obecne w pana działalności. W związku z tym uważam, że pana kandydatura zasługuje na pełne poparcie.

W ogóle chcę powiedzieć, że obydwaj panowie prezentują swoimi dokonaniami, osobowościami kwalifikacje formalne, myślę że również moralne i społeczne wasze kwalifikacje są najwyższej próby jakości. Programy przez panów przedstawione są bardzo ambitne, realne, odzwierciedlają nasze oczekiwania, nasze pragnienia, nasze aspiracje, nasz interes narodowy, czyli mówiąc ogólnie polską rację stanu. Czyli bardzo wysoko te kandydatury oceniamy i optuję też osobiście, jako poseł tej Komisji i przedstawiciel klubu PSL.

Natomiast nagannie oceniam, panie ministrze, postawę ministerstwa, które pozwala sobie na to, żeby nie reagować na sygnały posłów sygnalizujące złe postawy. Ponieważ trudno powiedzieć, że ministerstwo nie wie o czymś, o czym huczał internet, o czym mówiliśmy na Komisji. Pan konsul Rafał Wolski nie dlatego jest chwalony i doceniany, że to na tle takiej pana następczyni, która się kompromitowała, która po prostu składała wiernopoddańcze hołdy Ukraińcom i obrażała polskich rolników i na to nie ma reakcji ministerstwa, to załóżmy, że ministerstwo nie dostrzega takich, nie jest uwrażliwione, bo może tak być, ale jeśli nie reaguje również na sygnały poselskie, zgłaszane kilkakrotnie na Komisji i na interpelację pisemną, to takiego zwyczaju zaakceptować nie możemy. Resortowi nie będzie łatwo przychodzić tu z kandydaturami na posłów i konsulów generalnych licząc na wielką przychylność, jeśli nie będzie tej współpracy, nie będzie tego wzajemnego obiegu informacji i wymiany ocen. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł Gajewska się zgłosiła.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie konsulu, myślę, że pana wypowiedź i wyznaczenie tych celów sprawia zadość większości na tej sali. Bardzo się cieszę i dziękuję za te słowa dotyczące edukacji. One również spełniają oczekiwania wydaje mi się wszystkich osób, które zajmują się tutaj edukacją. Wątpliwości co do spełniania traktatu ze strony niemieckiej są bardzo duże. Pragnę uczulić na jedną sytuację, o której pewnie pan konsul wie, czyli środków 5 mln euro, które zostały przeznaczone na rzecz edukacji polskiej, dla polskich środowisk. Ten projekt, bo nie jest to fundacja, która otrzymała, ale projekt KoKoPol, istnieją duże wątpliwości ze strony środowiska polskiego zajmującego się kształceniem Polaków za granicą, znaczy w Niemczech, co do dysponowania tymi środkami. Uprzejmie będę prosiła, i posłowie z podkomisji do spraw kształcenia Polaków za granicą będą prosili, na zwrócenie uwagi na rozdysponowywanie tych środków, pilnowanie, słuchanie naszych rodaków z organizacji pozarządowych, którzy mają do tego bardzo konkretne rozwiązania.

Dodatkowo drugim elementem edukacyjnym jest wzmocnienie elementu Herkunftssprache w Niemczech, tak żeby udawało się w placówkach publicznych niemieckich jednak kształcić, jakby wprowadzać ten język polski. Ponieważ wydaje się, że taka formuła jest dużo bardziej praktyczna nawet niż te sobotnie szkoły. Nie ujmując oczywiście ORPEG-owi i pracy tych szkół.

Ostatnia kwestia dotycząca grupy, która jednak nie ma swojej reprezentacji, a powinniśmy również na nią zwrócić uwagę, są to osoby, które znajdują się w kryzysie bezdomności. Jak zaznaczyłam, nie mają one swojej reprezentacji, a z doniesień medialnych wynika, że połowa bezdomnych w Niemczech są to Polacy. Szukają oni, pomimo kryzysu bezdomności i kryzysu, w którym się znaleźli w danym momencie, czyli trafili do szpitala, przy utracie przytomności, przy różnego innego rodzaju problemach zdrowotnych, okazuje się, że nie są oni ubezpieczeni. Dwa, trzeba, żeby ich ubezpieczyć, żeby można było za nich płacić, trzeba ich włączyć do systemu też polskiego. Muszą oni podać swoje

miejsce stałe zamieszkania. Jak bezdomny może podać swoje stałe miejsce zamieszkania ostatnie w Polsce? I tutaj taka osoba w kryzysie bezdomności najczęściej szuka pomocy u konsula. Czy konsul oprócz wspierania środowisk edukacyjnych, biznesu, kulturalnych inicjatyw, czy również znajdzie czas na to, by wspierać osoby w kryzysie bezdomności? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń. Bardzo proszę o odpowiedzi.

Kandydat na konsula generalnego RP w Monachium Rafał Wolski:

Dziękuję bardzo. Może po kolei. Bardzo, bardzo dziękuję panu premierowi Piotrowi Glińskiemu za zwrócenie uwagi na podpowiedź tego, żeby użyć konsula Gideona Nissenbauma jako asystenta przy sprawach, które są do załatwienia, wprawdzie poza jego okręgiem konsularnym, ale w ważnym dla nas miejscu, jakim jest miejsce pamięci w Dachau. Znam z racji swojego poprzednio zajmowanego stanowiska prehistorię tej sprawy i będę starał się zrobić wszystko co możliwe przy wsparciu instytucji państwa i przy wsparciu niezbędnym też parlamentarzystów. Bardzo tutaj dziękuję, że to wybrzmiało na dzisiejszym posiedzeniu, bo sam jestem przekonany o tym, że upamiętnienie rzeczywiście skali ofiar, jakie poniosła Polska w rezultacie niemieckiej i sowieckiej agresji w czasie II wojny światowej, mimo upływu prawie stulecia od tej wojny, to ciągle jest rzecz niedostatecznie znana i niedostatecznie rozumiana też w kontekście długofalowych skutków.

Pan minister Jan Dziedziczak słusznie wspomniał o kwestii odbierania dzieci i kierowania ich do pieczy zastępczej rodzinom, które nie mają żadnego związku z Polską, gdzie jest problem z posługiwaniem się językiem polskim i tak dalej. Jest to kwestia, która występuje nie tylko w monachijskim okręgu konsularnym, ale w ogóle w Niemczech, jeszcze w innych również. Tutaj deklaruję ścisłą współpracę z innymi urzędami konsularnymi i z Departamentem Konsularnym, gdzie jest stanowisko dedykowane tym sprawom i tutaj będziemy z całą stanowczością reagować. Zresztą mam zamiar osobiście pojawiać się w sądach na tego typu sprawach, ponieważ wiem z doświadczenia, że obecność urzędnika konsularnego w sądzie bardzo często pozytywnie stymuluje różne zachowania tegoż sądu.

Co do pytania pana posła Tadeusza Samborskiego w kwestii Rady Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Związku Polaków na Litwie. Stosunkowo krótko jestem członkiem tej rady, więc nie byłem świadkiem żadnych tego typu działań. Zresztą rada fundacji nie ingeruje w działania zarządu. Natomiast ogólna moja refleksja jest taka, że nie ma lepszych i gorszych środowisk polskich. Natomiast są pewne granice, których przekraczać nie wolno, a to są granice lojalności tych Polaków względem swojego narodu i względem państwa polskiego.

Co do pytania pani poseł Gajewskiej o kwestie języka polskiego. Bardzo dziękuję, że poparła pani moje głębokie przekonanie o tym, że to jest jedna z rzeczy zasadniczych. Podzielam wątpliwości wielu polskich środowisk co do funkcjonowania KoKoPol-u i co do alokacji środków, którymi on dysponuje. Zgadzam się całkowicie, że nie wykorzystujemy potencjału, jaki dają regulacje funkcjonujące w Niemczech na temat nauczania języka kraju pochodzenia. Z tym, że nie wydaje mi się, z 15 lat spędzonych jako konsul w różnych krajach, żeby konsul był w stanie załatwić naukę języka polskiego komukolwiek, jeżeli nie są tym zainteresowani rodzice. Kluczem jest wzbudzenie aktywności rodziców, bo to rodzice zachęcają dzieci i młodzież do nauki języka kraju pochodzenia, to rodzice mają moc, aby ten język przede wszystkim dziecko znało z rozmów w domu. W momencie, w którym rodzice sami słabo mówiący językiem kraju, w którym dana rodzina emigrancka przebywa, rezygnują z posługiwania się nim w rozmowie z dziećmi jest trudny. Będę tutaj też w ścisłym kontakcie ze środowiskami polskimi, wszystkimi instytucjami i organizacjami w kraju i za granicą, i też z koleżankami i kolegami konsulami z innych placówek w Niemczech będziemy się starali działać, żeby wygrywać tę kartę.

Ostatnia kwestia, osoby w kryzysie bezdomności, sprawa, którą zna każdy polski konsul na wschodzie i zachodzie europejskim. Nie ma dobrego rozwiązania systemowego, bo to są, jak państwo wiedzą, niedostatki też niedostatki opieki społecznej w Pol-

sce. Proszę pamiętać, że zainteresowanie konsula obywatelem polskim znajdującym się w kryzysie bezdomności musi się skończyć na granicy Polski. Sam miałem do czynienia na placówkach, w których wcześniej byłem w Monachium i w Kijowie – we Lwowie akurat takiego żadnego przypadku nie pamiętam, może z uwagi na bliskość granicy – że udawało się jakiś zmontować konstrukt pomocy obywatelowi polskiemu w kryzysie bezdomności. Ten konstrukt kończył się w Zgorzelcu albo w Medyce, albo w Dorohusku, ponieważ obywatel taki dostarczony nawet czasami transportem placówki do polskiej granicy, natychmiast wracał albo po prostu odbijał się od niemożliwości załatwienia czegokolwiek w Polsce, na przykład z powodu braku meldunku, z powodu braku jakiejkolwiek sieci społecznej, w której mógłby się znaleźć. Na pewno będę, i tak jak zresztą czyniłem to do tej pory, będę każdy indywidualny przypadek brał bardzo sobie do serca, pod lupę i na konsularny warsztat. Nie są to rzeczy proste. Nie znam tej statystyki, że połowa bezdomnych w Niemczech to Polacy, ale sądząc, że tak powiem, po soczystości języka, jaki się słyszy na dworcach kolejowych albo stacjach metra w Niemczech w nocy, to może tak być. Będę się temu przyglądał. Liczę też tutaj bardzo na wsparcie ze strony tych z państwa, którzy mają kontakty ze swoimi niemieckimi koleżankami i kolegami, zwłaszcza w obszarze polityki społecznej. Wydaje mi się, że to jest wyzwanie, które jest szersze niż tylko wyzwanie dla urzędnika konsularnego, który jest tym wysuniętym czułkiem państwa polskiego do krajów ościennych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Jakub Wiśniewski:

Wysoka Komisjo, ja nie jestem konsularnikiem, więc proszę mi wybaczyć, że wejdę na wyższy poziom ogólności. Natomiast jesteśmy tu dzisiaj dla państwa mocną ekipą i chciałem powiedzieć, że współpraca z parlamentem jest wysoko na naszej liście priorytetów. Staramy się przestrzegać najwyższych standardów. Na interpelacjach posła Samborskiego została przygotowana i wysłana odpowiedź dokładnie 26 marca. Jeżeli będzie trzeba, to powtórzymy. Jeżeli trzeba będzie wyjaśnienia dalsze złożyć, to zrobimy. Możecie państwo liczyć na naszą dobrą wolę i pełną skrupulatność urzędników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wysłuchaliśmy prezentacji kandydatów, zatem przechodzimy do zamkniętej części posiedzenia, gdzie zaopiniujemy kandydatów. Wiąże to się z pewną niedogodnością, kandydatów poproszę o opuszczenie sali. Tak mnie tutaj uczulono, że taki jest zwyczaj. W ten sposób należy przeprowadzić, choć oczywiście w XXI wieku i dostępie do transmisji online wydaje się to trochę archaiczne.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jeszcze chwileczkę.

Gratuluję serdecznie. Jednogłośnie Komisja zarekomendowała pozytywnie obie kandydatury. Zapraszam serdecznie.

Posiedzenie Komisji zamykam.